



Zaloga „Ust. 45” nie uległa się sztormu by wykonać Czyn Lipcowy

PANUJĄCA na Bałtyku 21 i 25 bm. sztormowa pogoda z silną wiatrową dochodzącą do 11 m na sekundę, niemal wszystkich rybaków powstrzymała od wyjścia w morze. Je dynie załoga kutra „Ust 45” należąca do państwowego przedsiębiorstwa „Korab” nie zawahała się wyjść w burzliwym morzu.

— Psia pogoda — mówili rybacy: sztyr Stefan Lewandowski, Feliks Bednarek, Stanisław Pietkiewicz i Henryk Choromański — opuszczając Ustkę — ale powiedziało się słowo i trzeba go dotrzymać. To słowo to nasz Czyn Lipcowy, to zobowiązanie wykonania w 200 proc. czerwcowego planu połowowego.

Wyruszyli na Głębie Bornholmska, by po dwóch dniach powrócić do Ustki i ku ogólnemu zdziwieniu wszystkich załóg wyładować ponad 5 ton ryb.

Tak więc dzielna załoga 20 bm. miała wykonany plan w 130 proc., a po powrocie ze sztormowego połowu w 178,5. Rybacy ci pragną znacznie przekroczyć 200 proc., postanowili odbyć do końca miesiąca jeszcze dwa dwudniowe rejsy i łowić w nadchodzącą niedzielę.

Ten przykład załogi „Ust 45” powinien zachęcić wszystkich rybaków, którzy włączyli się do Czynu Lipcowego do wyjścia w nadchodzącą niedzielę na połowy, by w ten sposób nadrobić straty wskutek sztormowego czasu. (r)

Ponad 233.000 fachowców opuszcza dziś szkoły zawodowe

27 BM. KONCZY SIĘ rok szkolny 1951/52 w szkołach zawodowych. Szkoły te opuszcza w bież. roku ponad 171 tys. wykwalifikowanych robotników, t. j. ponad 100 tys. więcej niż w roku ub. i z górą 62 tys. techników, t. j. prawie 9 tysięcy więcej niż w roku ub.

W zasadniczych szkołach zawodowych i Technikum Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego i 22 resortów gospodarczych liczba uczniów wzrosła w roku szkolnym 1951/52 do ok. 477 tys., z czego 163 tys. stanowiła młodzież żeńska.

„Z MUZYKĄ, pieśnią i tańcem jedziemy na Złot” — pod tym hasłem odbywały się w dniach 21 i 25 czerwca w Szczecinie przedzłotowe wojewódzkie eliminacje zespołów artystycznych, które spośród 15 zespołów wojew. szczecińskiego wybrały 11 najlepszych reprezentantów Ziemi Szczecińskiej na Złot Młodych Przdowników.

Na zdjęciu: pięcioro zespołu tanecznego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia w Szczecinie, który podczas eliminacji zajął I miejsce w grupie zespołów dźwiękowych. (Patrz artykuł na str. 2).

(foto M. Smeja)

Nie zawiedziemy zaufania rządu i partii — stwierdzają stoczniowcy witając czynem produkcyjnym „Dzień Stoczniowca”

29 CZERWCA pracownicy polskiego przemysłu okrętowego go obchodzić będą po raz pierwszy „Dzień Stoczniowca”. Do tego święta przygotowania trwają już od kilku tygodni. Stoczniowcy podejmują i realizują zobowiązania produkcyjne.

Główny dyspeczer stoczni gdańskiej, powołany przez załogę na przewodniczącego komitetu obchodu „Dnia” Andrzej Zacharski, omawiając do robotek stoczniowców stwierdza, że od chwili wyzwolenia naszych portów przez Armię Radziecką, polscy robotnicy i inżynierowie przystąpili do trudnej pracy — odbudowy stoczni, które pierwsze w historii Polski miały rozpocząć produkcję statków.

Już 24 września 1949 roku pierwsza polska jednostka pływająca wyruszyła w próbną rejs. W uznaniu zasług stoczniowców w dziele odbudowy przemysłu okrętowego rząd Polski Ludowej przyznał im specjalne przywileje w „Karcie Stoczniowca”.

„Święto Stoczniowca — stwierdza A. Zacharski — które obchodzić będziemy w roku bież. po raz pierwszy, załogi naszych stoczni winny być zobowiązane do wykonywania zobowiązań produkcyjnych. Stoczniowcy chcą w ten sposób dowiedzieć swoim czynem całej klasie robotniczej, swej partii i jej przewodniczącemu Prezydentowi Bierutowi, że są godni zaufania, jakie wyrażone im zostało w grudniowej u-

* POD KONIEC ROKU ZMIANY w dn. 25 bm. górny kopalni ryb polskich wykonali przedmiotowy półroczny plan wydobycia w skali całego Zjednoczenia. Do końca półrocznego zalogi kopalni ryb polskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego dotrą kopalnie narodowe około 115 tys. ton, ponadplanowej produkcji węgla.

Cena 15 groszy

Egz. Obow. Obowiązuje

KUŁER szczeciński

ROK VIII PIĄTEK 27 CZERWCA 1952 r. Nr. 153 (2298)

Najlepsi spośród młodzieży przodownicy pracy podsumowali przygotowania przedzłotowe na krajowej naradzie w Warszawie

Wartość dotychczasowych zobowiązań — 190 milionów zł Premier Józef Cyrankiewicz wziął udział w obradach młodych budowniczych Polski Ludowej (Telefonom z Warszawy od własnego korespondenta)

W PODNIOŚLYM nastroju odbyła się w sali ZNP w Warszawie krajowa narada przedzłotowa młodych przodowników — budowniczych Polski Ludowej. Narada podsumowała dotychczasowe przygotowania do Złota i ustaliła wytyczne do dalszej pracy wśród młodzieży.

NA OBRADY przybyli nie tylko serdecznie witani przez młodzież premier rządu — Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC PZPR — Mazur,



KAZIMIERZOWI STEP-
PIŃSKI — studentowi I roku Wydziału Inżynierii Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie nauka szła dość ciężko. Wyniki uzyskane na lekcji sesji egzaminacyjnej nie były, niestety, bardzo dobre, były jednak dobre. Stepiński pracował bardzo dużo społecznie. Jako przewodniczący koła ZMP na I roku włożył on dużo pracy i wysiłku i dziś jego koło jest najlepszym. Został wybrany przewodniczącym na Złot. Kolejność ocenili jego dobre chęci i to, że umiał łączyć swą naukę z kolonizacją.

(foto M. Smeja)

Gorące owoce zgromadziła młodzież przybyła na obradę na sale, sekretarzowi Komitetu Centralnego Komso-mołu — Zinaidzie Fiodorowej. Młodzież długo skandowała „Komsomol”.

Na naradzie przybyło ponad 1000 młodych przodowników z całego kraju, tak zetem-powców jak i niezorganizowanych, wyróżniających się we współ-zawodnictwie złotowym. Wśród nich spotrzegamy Henryka Szmatłocha, kombiniera w ko-palni „Dymitrow”, Henryka Kowala, czolowego wytopla-cza z huty „Kociszewsk”, Ste-piana Ławieńskiego z zakładów St. Stalina w Poznaniu, który wykonał już swoje zadania w Planie 6-letnim, brzydzącego zwycięzcy brzydki w sto-czni gdańskiej. Małucha i wielu, wielu innych.

W CZASIE narady refleksyjnie oceniali dotychczasowe przygotowania do Złota i wytyczali nowe zadania na najbliższe przyszłość wyzwa-lając przodowników do pod-sumowania ZG ZMP Wła-dysław Matwin.

Mówca podkreślił, że w czasie współzawodnictwa przedzłotowego wartość zobowiązań podjętych przez młodzież do połowy czerwca wynosiła 190 milionów zł. W tym okresie ZMP-owianki w tym okresie powiększyła się o 800, przy czym na wsi powstało wiele zespołów złotowych.

Władysław Matwin wskazał też główne zadania, które stoją przed młodzieżą w okresie 4 tygodni dalszych nas jeszcze od złota, Zada-nia te to:

rozpowszechnienie i kontynuowa-nie współzawodnictwa przedzłotowego, doprowadzenie do tego, aby cała młodzież zdawała sobie sprawę dla czego potrzebny jest w tym okresie jed zwiastów udział w budowie, twierdza socjalizm, doposażanie właściwego doboru delegatów na złot.

Przemówienie swoje Władysław Matwin zakończył słowami:

„Nasza młodzież nie ma powo-dów do smutku. Ma wielkie osią-gnięcia i piękna przyszłość — chce się radować i weselić. Nasze są-lizy rosły. Niech się zrymają im-perialem i ich unione siły. Nikt nie zwyciężył narodów, które walczą o polną braterstwo, po-tem i socjalizm. Służymy wiel-kiej i słusznej sprawie, służymy Polsce, służyć państwu, służyć krajowi, który jest nam, jak i jedynym drożym. Trudności są po to, aby je łamać i usuwać. Młodzi patrioci Ludowej Polski i dalsi i jutro będą wszystko, czego wymaga od nich Ojczyzna”.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dziś o godzinie 16.20 i 18.00 Polskie Radio nada przemówienie przewodniczącego KC PZPR

POLSKIE RADIO nada w dniu 27 bm. w programie pierwszym na fali długiej 1322 m o godz. 16.20 i w programie drugim na fali średniej 367 m o godz. 18.00 utrwalone na taśmie końcowe przemówienie przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej Bolesława Bieruta wygłoszone na VII Plenum KC PZPR.

Szczecińskie załogi meldują:

Żydowce wykonały plan półroczny i dadzą dodatkową produkcję wartości 724 tys. zł

21 CZERWCA br. oddział produkcji jedwabiu Szcz. Zakładów Włókien Sztucznych w Żydowcach zameldował o wykonaniu na 9 dni przed terminem półrocznego planu produkcji. Wczoraj, na 4 dni przed terminem, został wykonany także półroczny plan produkcji argony.

Do końca miesiąca oba działy wyprodukują ponad plan 16,5 ton jedwabiu i około 15 ton argony. Wartość dodatkowej produkcji wynosi 724 tys. zł.

W wykonaniu planu półrocznego wyróżniły się Genowefa Błotna i Filomena Czerniewska z działu manipulacji, wykonujące przeciętnie 156 proc. normy oraz grupa remontów kapitalnych maszyn — Polaka stosująca szybkościową metodę poliwłókny remontów maszyn, zapewniającą ciągłość produkcji.

ZALOGA Szczecińskiej Stocni Rzemieślniczej zameldowała, że dzięki realizacji zobowiązań dla uczczenia rocznicy urodzin Prez. Bieruty i 1-Majowego plan półroczny wykonała już w dniu 11 czerwca w 100 proc.

Obecnie stoczniowcy dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN zobowiązali się oddać na trzy miesiące przed terminem pogłębiarki „Kaktus” i na cztery dni przed terminem holownik „Gubin”.

17 CZERWCA rybacy Jan Andrzejewski, Czesław Chrzanowski, Jan Swoboda i Daniel Ryś na swej łodzi „Trb 25” jako trzeci zespół w rybakiej spółdzielni „Certa” wykonali roczny plan państwowy połowów w 114 proc.

ZJEDNOCZENIE Budownictwa Miejskiego w Szczecinie — Zarząd Budowlany nr 1, 2 i 4 wykonały na 15 dni przed terminem półroczny plan produkcji.

23 CZERWCA wykonała swój roczny plan spedycji w 101,4 proc. Baza nr 2 Państw. Centrali Drzewnej w Szczecinie — Dąbini. (jm)

Ze świata

* ŻOLNIERZE RYTYJSKY i pol. — kłótnia tłumia strajk robotników angielskiej bazy lotniczej w Habbani w Iraku, którzy żądają poprawy warunków pracy. Jeden z robotników został zabity, a 8 ciężko rannych. 60 uczestników strajku wracano do więzienia.

* LUDNOŚĆ PRACUJĄCA BENGALU ZACHODNIEGO doprowadzona z powodu głodu do ostateczności zorganizowała w Kalkucie wielkie demonstracje. Demonstranci wysłali delegację do premiera Bengali za chodniej, domagając się poprawy warunków bytu. Premier odmówił przyjęcia delegacji. Na rozkaz władz policja kalkucka zaatakowała brutalnie demonstrujących rannych 19 osób.

Jutro 6 stron

Problem DWA

**Słabość
- wściekłość
- podłość**

POLICJA FRANCUSKA deportowała na Korsykę szereg rodzin polskich. Sposób w jaki dokonano tego prowokacyjnego wysiedlenia przypomina brutalność zarówno hitlerowską jak i nowszą, amerykańską. Metody Aresztowania choro-
starejsze i iście hitlerowskie. Nie pozwolono im zabrać ze sobą nawet osobistego bagażu.

Policja francuska zastosowała metody hitlerowskie - amerykańskie wobec obywateli polskich. Jest to jeszcze jednym dowodem na to, że ta policja, która jest wyjątkowo rzadką, która przeżyła Polaków przez Akcja jest przez ten sam rząd, który dopomógł do wyjazdów hitlerowskiego Wehrmachtu, który zniósł na karę nie tylko przed amerykańskimi sądami, ale i przed Adolphe'em i katem Francji z okresu okupacji - Spielem.

Ten sam rząd który nadawał przez radio parskające hitlerowski hymn „Horst Wessel Lied” i inne esmaki niemieckie.

OWYTYE POLSKY WE FRAN-
cji swa bohaterka postawa w podziemnej walce przeciw hitlerowi-
kom zasłużyła na uznaniu i widzeniu
nós francuskiego narodu. Za to
właśnie niechcący Polaków Pinay
- kolaboracja, radca reżimu
Petaina, Arystokrat i wyśiadający
Polaków, Pinay chętnie zajął się
nie tylko narodem polskim a
francuskim, organizując akcje te-
toru hitlerowskiego, amerykańskiego
chciały we Francji roznieść nie-
pokój i historię wojenną, aby od-
wrócić uwagę narodu francuskiego
od istotnej swej działalności, od
polityki zdrady Francji.

Pinay są nadzieję, że Pinay'a
Nie on bowiem reprezentuje Fran-
cję i Francuzów. Aktami bezprawia
nie potrafi podważyć trybunał na-
rodów polskiego i francuskiego, któ-
re są razem, w jednym, w jednym
z promieniami walki a pokój na
świecie.

PINAY JEST CO NAJWIĘKSZE
stopnia generalnego przedstawiciela
amerykańskiej spółki, eksploata-
tor polskiej Francji, bo przedstawiciel-
tem jest ten, który reprezentuje
a dorozumian - zaprzysiężeni i Pi-
naye - generatorem hitlerowskiej
z dorozumian - zaprzysiężeni i Pi-
naye.

Brutalność represji przeciwko Po-
lakom prowadzone są bowiem przez
wojny Polaków, którzy nie tylko od-
hodowu Wehrmacht, ale i wskaza-
nia nasze niemieckie, amerykańskie
rozmówcą odwołano jako przed-
miot ataku.

Plan wojny zainicjował sie wobec
woli pokoleń miliony, słabość agra-
serów i ich sługusów uwidacznia
się wszędzie. Za pomocą swoich
idzie wieloletni i podłość, ich
przejawem są represje Pinay'a
przeciwko Polakom.

SPORT

DALEKA SERIA NIEPOWODZEN
POLAKOW NA WIELKIM WIELKIM
W MIEDZYZIOŁACH

(TEL. WL.)

WZORZAJESE dopłynął zaleg-
łych partii w Miedzyziołach
przyniosło zawodnikom polskim 3
punktów i remis.

A o losy zwycięzcy uzyskane
wzrost.

Szły gromadziły z Milevem,
Grynfild z Mikławskiem, a Piater
z Bakonyi. Polacy pokonali przegrani
Bakonyi i Szabo, Grawkowski z
Bobocorem, Balanet wygrał ze
Silwa, a Koch z Grynfildem.

Litmanowicz wygrał z partii po
raz drugi w 87 ruchu w pozycji re-
misowej.

Tabela rozgrywek po XII rui-
dach:

1. Balanet 9,5 pkt na 11 partii,
2. Miller 7,5 pkt na 11 partii,
3. Szabo 7,5 pkt na 12,
4. Tarnowski 7,0 pkt na 11,
5. Makawczyk 6,5 pkt na 11,
- 6-8. Artanowski, Piater, Szily
6 pkt na 11,
9. Koch 6 pkt na 12,
- 10-11. Grynfild - Bobocor 4,5
pkt na 10,
- 12-13. Litmanowicz 4 pkt na 10,
14. Grawkowski 4 pkt na 11,
15. Bakonyi 4 pkt na 12,
16. Kuebart 2 pkt na 11.

Polscy olimpijczy grają w bokeja na trawie z Austrią

PIERWSZYM poważnym egzami-
nem polskiego hokeja na trawie
przed igrzyskami olimpijskimi, be-
da międzynarodowe spotkanie
kadry z wiedeńskim Assocher
Hockey Club AHC zajmuje trzy-
ecie miejsce w mistrzostwach roz-
grywanych w Austrii.

Polska kadra olimpijska została
podzielona na dwa zespoły. Pier-
wszy zagra w niedzielę na stadionie
Wulka Polono z drużyną z AHC
pod firmą ZS Spólna. Polacy wy-
stąpią w następującym składzie:

Wojdyak, Fawicki, Makawicz,
J. Adamski A. Marzec, Mikławski,
Czajka, Adamski T., Flinik
J., Flinik H.

Rezerwa: Tułigalski, Siankie,
Wier, Boronczyk, Makawicz M.

Team B" wystąpi pod firmą
ZS Stal i zagra z wiedeńskimi
mecz 1 lipca w Poznaniu.

11 zespołów - ogółem 300 osób z województwa szczecińskiego pojedzie na Złot Warszawski Wyniki dwudniowych eliminacji

PRZEZ dwa dni 24 i 25 bm. w wielkiej sali Klubu Ro-
botniczego ZBM 43 najlepsze zespoły młodzieżowe woj-
ewództwa walczyły o zaszczytne miejsce w Złocie War-
szawskim. Specjalnie powołana komisja ustaliła następują-
ce wyniki eliminacji:

Kocia muzyka przywitali Achesona studenci Oxfordu gdy przyjechał po... dyplom doktora „honoris causa“

LONDYN.

DNIA 25 CZERWCA BR.
przebywający w Anglii a-
merykański sekretarz stanu
Acheson, przybył do Oxfordu.

Gdy przyjechał, przywitali go stu-
denci Oxfordu, którzy przy-
jęli go z wielką radością. Ache-
son, który przyjechał do Anglii
w celu wyjazdu do domu, przy-
jechał do Anglii w celu wyjazdu
do domu.

Jak donosił „News
Chronicle”, samochód, w którym
jechał Acheson, został powitany „kocia-
muzyką” z okrzykami: „Ache-
son, wyjazd do domu!”.

Widząc, że przyjeżdża Acheson
na widniały na murach domów
liczne antymarykańskie napisy.
Gdy sekretarz stanu USA
wysiadł przed gmachem uni-
wersytetu, ujrzał przed sobą
obcym transportem „honoris
causa” z Achesonem.

Z tłumem, zgromadzonym na
placu, padły okrzyki: „Dość
wojny w Korei!” „Nie chcemy
rozszerzenia wojny na Chiny!”.

W obawie przed kompromitacją faszyści Pinay'a chcą sądzić Duclos przy drzwiach zamkniętych

PARYŻ.

OGŁOSZONO komunikat
oficjalny, z którego wy-
nika, że minister sprawiedli-
wości Marinand. Dopłat zło-
żył na posiedzeniu rady mini-
strów oświadczenie w sprawie
Jacques Duclos.

Omawiając ten komunikat,
dziennik „L'Humanite” stwier-
dza, że rząd francuski zamie-
rza wysunąć przeciwko J. Duc-
los nowe oskarżenie o rzeko-
my udział w „spisku przeciw-
ko zewnętrznemu bezpieczeń-
stwu państwa”, po to, aby prze-
kaz „sprawę” Duclos sądowi
nietu wojskowemu i zmonto-
wać przeciwko niemu proces
przy drzwiach zamkniętych.

Jak wiadomo - pisze „L'Hum-
anite” - rząd nie może oprzeć
oskarżenia przeciwko Duclos, na
zadanych konkretnych fak-
tach i żadnych dokumentach. Dla-
tego też gdyby sprawę jego rozpa-
trywał sąd cywilny, to Duclos
stałby na procesie nie jako o-
skarżony, lecz jako oskarżyciel.
Sąd zamierza sądzić sprawę
Duclos sądownictwa woj-
skowego.

Podkreślając niebezpieczeń-
stwo, jakie grozi sekretarzowi
francuskiej Partii Komuni-
stycznej w związku z tymi
nikczemnymi zamianami rządu
„L'Humanite” wzywa wszyst-
kich patriotów francuskich,
aby wznowili jeszcze bardziej
walkę o uwolnienie Jacques
Duclos.

Gdy chodzi o zespoły tanecz-
ne - podzielono je na cztery
grupy:

W grupie dziecięcej I miej-
sce zdobył zespół Słuby Zdro-
wa ze Szczecina, II - zespół
szkoły podstawowej z Jarze-
wa (pow. kamieński), III -
zespół szkoły podstawowej z
Choszczyna.

W grupie szkolnej I miejsce
zajęła II - letnia Szkoła Że-
ńska ze Szczecina, II - Liceum
Pedagogiczne ze Stargardu,
III Szkoła 11-letnia z Gryficy.

W grupie wiejskich zespołów
tanecznych I miejsce zdobył
zespół spółdzielni produkcyj-
nej Grzędzkie (pow. Stargard)
II - zespół gromady Ławy.
(pow. Międzybórz), III - zespół
spółdzielni produkcyjnej z Ra-
dziszewa pow. Gryfina.

Spśród tanecznych zespołów
robotniczych (zakładowych)
I miejsce zdobył zespół
Zakładu Sieci Elektrycznych
ze Szczecina, II - ZBM ze
Szczecina, III - Cukrownia
Gryficy.

Gdy chodzi o chóry I miej-
sce wśród zespołów dziecię-
cych zdobył zespół szkoły pod-
stawowej nr 28 ze Szczecina.
II - zespół z Bagna (pow. No-
wogard), III - szkoła podsta-
wowa z Gryfina.

Spśród zespołów chórnych
- szkolnych I miejsce
zdobyl Państw. Lic. Pedago-
giczne ze Szczecina, II - Li-
ceum Pedagogiczne z Myślibo-
rza, III - Szkoła 11-letnia z
Nowogardu.

Spśród wiejskich zespołów
chórnych I miejsce zdobył
zespół z Jasienicy, II - z Ma-
szowa, III - z Golańczy.

Wśród zespołów chóralnych
robotniczych (zakładowych)
I miejsce zdobył zespół ZBM
(Szczecin), II - ZBK (Szczec-
in), III - CRS (Szczecin).

Z zespołów recytacyjnych I
miejsce zdobył zespół z Brze-
ska, II - z Gryficy.

Gdy chodzi o wyjazd na
Złot Warszawski - komisja
wzięła pod uwagę ogólną ilość
miejsc, która dla zespołów mi-
dzych województwa
szczecińskiego wynosi 300.

Zespoły, które nie dostały
miejsc, zostały skierowane do
zespołu chóralny Szkoły nr
28 i zespołu taneczny z groma-
dy Bagna - w grupie zespo-
łów dziecięcych.

Zespoły z Grzędzkie, Radzi-
srewa, Plot i Jasienicy - w
grupie zespołów wiejskich.
Zespoły POW Police i Lic.
Pedagogicznego ze Szczecina
- w grupie zespołów szkol-
nych.

Zespół ZBM (chórny) i
zespół Zakładu Sieci Elek-
trycznych.

G. Miklaszewski
Nasza Mewka

— COŻ TO się cioci i wujko
wi stało?
— Jak Mewka została wybra-
na delegatką szkoły na Złot.

— COŻ TO się cioci i wujko
wi stało?
— Jak Mewka została wybra-
na delegatką szkoły na Złot.

trycznej ze Szczecina i Cu-
krowni z Gryficy - w grupie
zespołów robotniczych.

Komisja wyzwała również
zyczenie by udział w Złocie
Warszawskim wziął zespół
WOP-u, który na eliminacjach
dł bogaty i na wysokim po-
ziomie program składany.

Niezależnie od tego wręczo-
no wczoraj wyróżnionym ze-
spółom wiele cennych nagród,
a mianowicie: cztery akordeo-
ny, 20 gitar, 16 mandolin, 1 a-
parat radiowy, 3 skrzypce,
komplet sprzętu sportowego i
trzy biblioteczki. (1)

Młodzieżowe audycje radiowe dla kolonii i obozów letnich

OD 23 CZERWCA do 1
września br. codziennie o
godz. 8.30 w programie I i o
godz. 15.30 na obu falach, a w
święta o godz. 15.15 nadawane
będą dla dzieci i młodzieży
szkolnej, przebywającej na ko-
loniach i obozach specjalne au-
dycje radiowe. Przed Złotem
Młodych Przewodników - Bu-
downiczych Polskiej Ludowej na
dawane będą słuchowiska z
eliminacji zespołów artystycz-
nych, które wezmą udział
w Złocie.

W audycjach nadawanych
słowo - muzyczne. Podczas
trwania Złota nadawane będą
specjalne audycje o jego
przebiegu, już w poniedziałek
21 lipca o godz. 8.30 w pro-
gramie I nadany będzie dla dzie-
ci i młodzieży specjalny re-
portaż z pierwszego dnia Złota.

Wszystkie poniedziałki po-
święca Polskie Radio sprawom
turystyki i krajoznawstwa w
audycjach z cyklu „Z mada w
dłoni” nadawanych w środę.
W środę nadawane będą audycje
dla dzieci starszych o życiu na
koloniach, o zdobywaniu odzna-
ki BSPO, o podciąganiu się w
nauce dzięki kołom samopo-
mocy, o realizacji zobowiązań
złotowych, o pracach społecz-
nych polczyńców wykonywa-
nych przez dzieci, takich jak:
walka ze szkodliwymi owadami
i ptakami, ochrona lasów
i t.p. We czwartki nadawane
będą audycje poświęcone ważnym
złotom rocznicom historycznym
oraz audycje opracowane na
podstawie listów dzieci pisa-
nych z kolonii, obozów i wra-
żeń miejskich.

We wtorki i piątki dzieci
młodsze słuchać będą przez
radio ulubionych bajek i bań
ludowych oraz ciekawych stu-
chówisk, w soboty piosenek
przygotowanych specjalnie na
okres letni. Co drugi czwartek
prof. Rutkowski - znany mło-
dzieży z audycji radiowych -
będzie uczył ją śpiewu nowych
piosenek, a Maria Wiman pro-
wadzić będzie zabawy rytmicz-
ne.

Wszystkie dzieci z zapalem
zbierali odpadki - mówi kie-
rownik szkoły Kazimierz Ba-
jakowski - ale najwięcej in-
icjatyw wykazywał JANEK SA-
MELUK z bratem GENKIEM,
JADZIA KONCZAK i naj-
młodszy chętny zbierał w po-
lesce, uczeń i kl. KAROL ADA-
MEK.

W nagrodę za swój wysiłek
szkoła w Sokolicach otrzymała
- piękny obraz olejny (na-
malowany przez artystę z So-
kolic).

Krajowa narada
przedzłotowa
w Warszawie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W DISKUSJI zabrala rów-
nież głos sekretarz KC
Konsomoli - Złazda Fiodo-
rowa, witała niezwykłe zora-
co przez uczestników narady.
Słowa sekretarza KC Komo-
moli, wyzwały młodzież pol-
ska do przezwyciężenia trud-
ności w walce o zbudowanie
socializmu w Polsce przybli-
żeni do niemiłotnych o-
ciśnięć i owocami na cześć
uwolnienia młodzieży polskiej
z rąk hitlerowskich. Wielok-
rotnie skandowano: „Stal-
in, Bie-rut, Kom-som-mol”.

Pod koniec dyskusji za-
brał głos premier Złota Józef
Cyrankiewicz. Wskazywał na
początek nowego etapu w
życiu polskiej młodzieży
po polskiej nie tylko na okres
pracy przedzłotowej, ale rów-
nież i na okres pozłotowy,
przylili z zadowoleniem entu-
zjastycznie.

Narada została zakończona
bożym programem artystycz-
nym.

ZBIGNIEW ZAPERT

Za odpadki epidiaskop

Dzielną 2-tka ze szkoły w Sokolicach zdobyła I nagrodę

w ogólnopolskim
międzyszkolnym konkursie
zbiórki odpadków użytkowych

PRZYJECHAŁY aż z So-
kolic na Stargardem.
Wprawdzie pogoda nie bardzo
dopisywała, lecz cała dwudziestka
dziewcząt i chłopców jest w
przysnym humorze. Niepowse-
dnie to dzieci dla dzieci ze wsi
Sokolicznej. Ich szkoła zdobyła
I miejsce w ogólnopolskim
międzyszkolnym konkursie
zbiórki odpadków użytkowych,
którym wzięła udział w
Centrali Odpadków Użytko-
wych po nagrodę. Dzie-
czki i chłopcy na wysięgi o-
powiadają jak to im się udało
zdobyć I miejsce, jak doszli
do imponującej cyfry 20.408
pkt. NATALKA PARADA z
klasy ucznia, rozgadanych
kolegów i zaczyna opowiadać
od początku. A było to tak:

— Dzieci z Sokolicznej do-
brze wiedzą, że dla naszego
przemysłu przyda się każdy
skrawek papieru czy smat.
Tędy gdy tylko zainicjowano
zbiórki odpadków użytkowych,
zaraz zabrali się do roboty.

W wyniku szesnastego kon-
kursu międzyszkolnego zdo-
były czwarte miejsce.
— Jeżeli udało nam się do-
być czwarte, to czemu by nie
próbować sięgnąć po pierwsze
— mówili dzieci. Razem z kie-
rownikami szkoły i rodzicami
omówili cały plan działania.
20 dzieci - bo tyle było uc-
niów klasy szkolnej w Sokoli-
cach, podzieliło się na 5 br-
gad. Każda brгада dyspono-
wała jednym wózem. W o-
domach w stodołach czy oborach
dzieci urządżyły kagiel odpad-
ków, do których wkładają ka-
dą niepotrzebną szmatę, flasz-
kę, kość, papier, korek itp.
Gdy już kagiel zapelniony,
przyjeżdża wózek z zabiera
wszystko do „centrali” w szko-
le. W ten sposób zbierano aż
13 tys. kg odpadków. Wyniki
zbiórki nie tylko przyniosły
dzieciom I miejsce w skali
wojewódzkiej, ale i w skali
ogólnopolskiej. Szkoła w Trze-
bicku, która uzyskała II miej-
sce w województwie, zdobyła
tylko 2.279 punktów.

Wszystkie dzieci z zapalem
zbierali odpadki - mówi kie-
rownik szkoły Kazimierz Ba-
jakowski - ale najwięcej in-
icjatyw wykazywał JANEK SA-
MELUK z bratem GENKIEM,
JADZIA KONCZAK i naj-
młodszy chętny zbierał w po-
lesce, uczeń i kl. KAROL ADA-
MEK.

W nagrodę za swój wysiłek
szkoła w Sokolicach otrzymała
- piękny obraz olejny (na-
malowany przez artystę z So-
kolic).

W tej sytuacji rzuca się w oczy
wielkość zadania, które przed
Ameryką w polityce międzynarod-
owej. Zaden z krajów, przeciw-
ko którym symulowany jest pakt
atlantyczny, nie wystąpił ani raz
zadanią pokorą pod adresem
Włoch. W ten sposób Włochy
krokiem, który by uczeszał ich
niezadowolone narodu. Mimo to
Włochy wciąż wznosił swoją
wagę do krajów, przeciwko któ-
rym wyrażano sa agrecję
planu USA. Złota polityka zagra-
żająca nie odpowiada wymogom
polityki nowego Włoch.

TEN BRAK wieloletniej polityki
narodowej to zupełnie podpo-
rządkowanie interesów naszego
kraju polityce obcego imperiali-
zmu - stwierdza Togliatti - jest
odpowiedzią na pytanie, czy
jacyś poważnej sytuacji Włoch.
Postępiła on sprzeciwie między
Włochami a krajami, które
wym, przeszkadza porozumieniu
przygotowania wieloletniej Wło-
w. Włochy nie przetrwały wielo-
letniej, wolności i przyszłości kraju.
W sprawie oddania wolności
Włochów od państwa, które
jacyś i grozi krajowi okremem
atencji i ciężkiej walki - zarówno
w polityce, jak i w gospodarce.

Jest rzeczą jasną, że w takich
warunkach przetrwanie naszego
państwa nie jest możliwe. Co-
raz Pownina być naszym punktem
wyjściowym całej naszej pracy.
Dlatego musimy wykonać naszą
propagandę i agitację.

Następnie Togliatti stwierdził,
że podjęcie sprawy Włochów
kraju przyczynia się do od-
dalszego zaostreżenia sytuacji ogółu

W OSTATNIEJ części referatu
Palmiro Togliatti zainicjował
dyskusję. W tym czasie Włochy
na tym te omówił najważniejszą
sytuację polityczną.

Podkreślił on, że pomimo za-
stosowania przez przeciwników
niebawym środków nacisku, ko-
rupcji, terroru i oszustw, siły lu-
dowe osiągnęły doniosłe wyniki.
Świadczą o tym, że są we
Włoszech ogromne masy ludno-
ści gotowe do poparcia rządu,
który by prowadził politykę ie-
stą, jacyś i państwa, które
wieloletniej, wolności i przyszłości kraju.

Togliatti - zadanie nasze po-
ga, że nacisk ze strony Włoch
jest bardziej zdecydowany niż
dotychczas prowadził walkę w
obronie swobod demokratycz-
nych, wiąże ją ściśle z walką
w obronie pokoiu.

Na zakończenie Togliatti o-
świadczył:
Musimy wiedzieć, że czeka nas
okres jeszcze trudniejszy niż
dotychczas, ostrzejsze walki, zarówno
w dziedzinie związkowej, jak poli-
tycznej. Dlatego musimy być
bardziej jawni, stając się oku-
pacją naszego kraju. Gorą
bardziej jawne stać się nie-
bezpieczeństwo, grożące jego nieza-
wieszczy i pokoiowi. Konkretyzuj-
my nasze zadanie, nie tylko
partii kierunkowej, - próbmy
znieść reakcję i likwidację swobod
w obronie pokoiu.

Lecz jeśli uwzględnić nie tylko
nasze siły i nie tylko siły naszych
sojuszników, lecz siły naszego
wielkiego narodu, jego przy-
wiązanie do demokracji i wolności,
jego dążenie do pokoiu
- możemy nakreślić dla naszej
partii nie tylko perspektywę
w przyszłości, ale i perspektywę
sukcesu.

ZBIGNIEW ZAPERT

dalszy ciąg jutro